

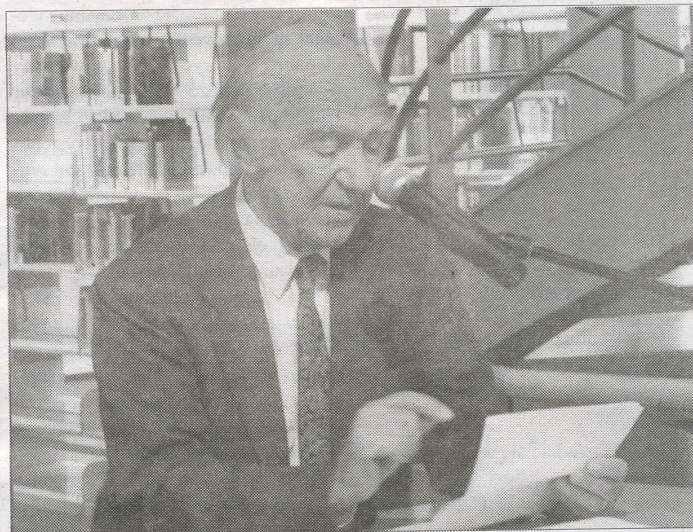
Życie pełne polskich kart i ksiąg

Karol Dedecjusz w Słubicach

Mówi się o nim, jest swoistym "budowniczym mostów", wiecznie zakochanym w polskiej poezji, niestrudzonym łącznikiem pomiędzy Polską i Niemcami. Zachwyca nie tylko językowa precyzja z jaką tłumaczy zarówno Kochanowskiego, Witkacego, Nałkowską, czy Herberta, ale przede wszystkim ogromną dozą empatii.

Właśnie to ogromne wycucie polskiej wrażliwości, mentalności i rzeczywistości sprawiły, że dorobek Dedecjusza to więcej niż tylko przekłady polskiej

klasy literackie to raczej prywatne, bardzo ważne hobby. Przełom przyniosła lata pięćdziesiąte, kiedy to Dedecjusz zamieszcza swe pierwsze publi-



twórczości na język niemiecki. Karol Dedecjusz był i jest osobą, która od zawsze żywiła dla polskiej literatury - a poezji w szczególności - ogromne zainteresowanie i pasję.

Urodził się w przedwojennej Łodzi, która w tamtych czasach była miastem naprawdę wielonarodowym i wielokulturowym i właściwie już jako dziecko stał się osobą dwujęzyczną. Ukończył polskie liceum i zamierzał studiować w Warszawie. Plany pokrzyżował mu wybuch wojny - Dedecjusz został wcielony do Wehrmachtu - i co ważne - we Frankfurcie nad Odrą. Wojny doświadcza w okrutny sposób. Wysłany na front wschodni, dostaje się na siedem lat do niewoli sowieckiej. Tam uczy się języka rosyjskiego i zaznajamia z twórczością rosyjskich poetów. Pod koniec 1949 roku przybywa Dedecjusz do NRD, skąd przyłoczony totalitarną rzeczywistością, ucieka w 1952 roku do Berlina Zachodniego. Ten okres życia tłumacza to pewnego rodzaju wstęp do dalszej działalności. Początkowo jego praca to przede wszystkim naukowe tłumaczenia i drobna publicystyka. Główny zawód przyszłego przyjaciela polskich poetów to praca w firmie ubezpieczeniowej Allianz. Ówczesne prze-

kacje w Frankfurter Allgemeine Zeitung. Od tego momentu jego przekłady polskiej poezji zdobywają coraz większy rozgłos. Spektakularny sukces odnosi w roku 1958. Berliński tygodnik literacki "Lirische Blätter" w całości poświęcony jest jego przekładom polskiej poezji. Od tego momentu Dedecjusz zaznacza swoją obecność zarówno w Polsce jak i w Niemczech. Regularnie publikuje, pisze o polskiej twórczości, organizuje spotkania z polskimi najwybitniejszymi poetami, wywołując tym samym w Niemczech ogromną sensację i zainteresowanie. Swoje liczne przekłady zawarł tłumacz również w wielu antologiach, zbiorach, pracach literaturoznawczych na temat polskiej poezji i kultury. Swoistym ukoronowaniem jego działalności było stworzenie, w 1979 roku, Deutsches Polen -Institut w Darmstadtzie. Ośrodek ten stał się z biegiem lat prawdziwym miejscem literatury oraz polskiej myśli humanistycznej w Niemczech i do dzisiaj nie ma sobie równych w całej Europie.

Karol Dedecjusz część swojego życia związał z Frankfurtem nad Odrą. To być może stało się powodem, że całość swojego archiwum przekazał osobście 17 października 2002 roku właśnie Collegium Polonicum w Słubicach.